

ABSTRAKTY



dr FILIP TATERKA  
(Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN)

## *Egipskie spekulacje teologiczne*

Odkrycie „Kodeksu Tchacos” stało się ogromną sensacją, nie tylko w świecie badaczy wczesnego chrześcijaństwa, głównie za sprawą zawartej w nim *Ewangelii Judasza*, przedstawiającej całkowicie odmienny od tradycyjnego wizerunek zdrajcy Jezusa. Fakt, iż apokryficzne teksty przetrwały do naszych czasów w języku koptyjskim, pozwala postawić pytanie o to, dlaczego tego rodzaju utwory były tak popularne w dawnym kraju faraonów. Okazuje się, że w starożytnym Egipcie istniała długa tradycja spekulacji teologicznej, a przedstawianie nowych wersji dawnych mitów, które uzupełniają, rozwijają, a niekiedy wręcz zmieniają „pierwotną” opowieść, nie było niczym nadzwyczajnym w czasach faraonów. Choć spekulacje te nie przekładają się wprost na treść tekstów apokryficznych spisanych w lub przetłumaczonych na język koptyjski, to być może to właśnie dawne faraonowskie spekulacje teologiczne stanowią klucz do zrozumienia popularności apokryfów wśród Koptów.

## Fajumskie glossy marginesowe w greckim rękopisie „Księgi Izajasza” Chester Beatty VII

Kodeks Chester Beatty VII, pochodzący prawdopodobnie z III w. po Chr., zawiera fragmenty Księgi Izajasza pisane po grecku. Tym, co może zwracać szczególną uwagę przy jego lekturze, są marginesowe glossy, zapisywane w fajumskim dialekcie języka koptyjskiego. Stanowią one krótki komentarz do tekstu, umieszczany prawdopodobnie przez koptyjskiego posiadacza kodeksu, być może w celach, związanych ze sprawowaną liturgią. Większość zachowanego do dzisiaj tekstu to jedynie pojedyncze litery. Nie jest zatem możliwe odczytanie wszystkich koptyjskich komentarzy. W proponowanym referacie dokonana zostanie próba lektury tych fragmentów, które zachowały się do naszych czasów. Poruszona zostanie również kwestia relacji tekstu fajumskiego do greckiego oryginału.

***„Kodeks Tchacos” na tle literatury chrześcijańskiej Egiptu w III i IV w. n.e.  
- perspektywa papirologiczna***

**„Kodeks Tchacos” jest datowany metodą radiowęglową na 220-340 r. n.e. Ze względu na historię literatury koptyjskiej IV w. jest zdecydowanie bardziej prawdopodobny. Wydawać się może, że ze względu na swą zawartość (a zwłaszcza *Ewangelię Judasza*) Kodeks stanowi unikalne świadectwo zainteresowań literackich wąskiej grupy ezoterycznie nastawionych chrześcijan. Tymczasem analiza ilościowa i jakościowa zachowanych na papirusie książek chrześcijańskich wyraźnie pokazuje, że zainteresowanie literaturą apokryficzną było wśród egipskich chrześcijan znacznie bardziej powszechne, niż chciałby to widzieć Atanazy Aleksandryjski. W referacie przedstawiam dane statystyczne dotyczące zachowanych książek chrześcijańskich datowanych na III i IV w. n.e. w oparciu o bazę danych LDAB oraz dokonuję analizy jakościowej tych danych ze zwróceniem szczególnej uwagi na literaturę apokryficzną.**

mgr FRYDERYK KWIATKOWSKI  
(Uniwersytet Jagielloński, University of Groningen)

*Analiza filmu „Inni” (2001, reż. Alejandro Amenábar) w perspektywie „Ewangelii prawdy”  
(NHC I, 3)*

Posługując się metodą hermeneutyczną i porównawczą, przy wykorzystaniu aparatury pojęciowej wypracowanej na gruncie filmoznawstwa, zamierzam pokazać, w jaki sposób film *Inni* adaptuje i twórczo przetwarza idee, symbolikę, metaforyczny język oraz elementy kosmogonii wyrażone w tekście przypisywanym Walentynowi. Omówienie formalnych i tematycznych elementów filmu, takich jak struktura narracyjna, konstrukcja postaci i świata przedstawionego, czy motywy wizualne, posłuży jako wstęp do analizy intermedialnych analogii między wybranymi fragmentami traktatu a materiałem audiowizualnym. Porównanie obu tekstów pozwoli na dyskusję nad znaczeniem i funkcją przetworzonych treści walentyniańskich w filmie w kontekście recepcji gnostycyzmu w Hollywood i – szerzej – współczesnej kultury amerykańskiej.

dr MAREK BŁASZCZYK  
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika)

## Filozoficzny i psychologiczny potencjał „Kybalionu”

Celem wystąpienia będzie ukazanie filozoficzno-psychologicznego potencjału *Kybalionu*, hermetycznego traktatu z 1908 roku autorstwa „Trzech Wtajemniczonych”. Będziemy argumentować na rzecz tezy, że zawarte w nim „prawo biegunowości” („wszystko ma swoje bieguny, tworząc parę ze swoim przeciwieństwem”) można interpretować zarówno w kontekście filozoficznym (dialektyczna wizja ludzkiej egzystencji), jak i psychologicznym (inteligencja emocjonalna, zarządzanie emocjami). Wywód podzielony będzie na trzy części. W pierwszej przybliżymy fenomen *Kybalionu*, zaznaczając, że stanowi on osobliwą syntezę nauk starożytnego Egiptu, filozofii greckiej oraz tradycji kabalistycznej. Nadmienimy przy tym, że przedstawia on siedem praw filozofii hermetyzmu, przypisywanej Hermesowi Trismegistosowi, którego określano mianem „Po Trzykroć Wielki” i który miał być swoistą emanacją filozofii, nauki i religii. W drugiej nakreślimy znaczenie „prawa biegunowości” dla filozofii ludzkiej egzystencji, nawiązując między innymi do rozpoznań Karla Jaspersa, Abrahama Joshuy Heschela czy Jacquesa Derridy. W trzeciej uwypuklimy natomiast psychologiczny potencjał „prawa biegunowości”, odsłaniając jego zastosowanie w pracy z emocjami (w zarządzaniu nimi). Wedle tego ujęcia, dzień i noc, jasność i ciemność, miłość i nienawiść nie tyle są przeciwieństwami, ile dwoma aspektami (ekstremami) tego samego zjawiska. Takie spojrzenie na emocje pozwala lepiej zrozumieć ich dynamikę, wychwytyjąc momenty pośrednie między nimi. Uświadomienie sobie funkcjonowania „prawa biegunowości” daje tym samym asumpt do właściwego regulowania natężenia własnych emocji, co zdaje się uchodzić za fundamentalną umiejętność związaną z inteligencją emocjonalną.

mgr ANDRZEJ LEWANDOWSKI, słowo wstępne dr A. SOWIŃSKA  
(Uniwersytet Śląski)

## ***„Liber runarum”. Runy (pseudo)hermetyczne***

Starożytne i średniowieczne ludy germańskie posiadały własne pismo, zwane potocznie runami. Na różnych obszarach geograficznych funkcjonowały różne podtypy alfabetu runicznego, zmieniały się one także na przestrzeni wieków. Znaki przedstawione w *Liber runarum* znacznie odbiegają od wszystkich znanych dzisiaj wariantów futharku (pisma runicznego) - ich wygląd jest zniekształcony, nazwy zdają się być przekręcone (lub całkiem odmienne od właściwych), a ich liczba, dostosowana do liczby liter alfabetu łacińskiego, uniemożliwia jednoznaczne dopasowanie ich do konkretnego typu futharku. Referat ma na celu próbę dopasowania run użytych przez autora *Księgi* do konkretnego podtypu alfabetu runicznego, a także przedstawienie różnic (w wyglądzie i znaczeniu) między znakami z *Liber runarum* a prawdziwymi runami.